Żaczek 25.09.24

Krysia & Bartek

September 26, 2024

Rozdanie 1

W (K)	\mathbf{N}	\mathbf{E} (B)	\mathbf{S}
_	PASS	1♥	PASS
$1 \mathrm{NT}^{\mathrm{A}}$	PASS	$2\clubsuit^{\mathbf{A}}$	PASS
$2 \diamond^{A}$	PASS	$2 \spadesuit$	PASS
$2NT^{A}$	PASS	$3\mathrm{NT}^{\mathbf{A}}$	all PASS

Zamiast odzywki 2NT lepsze byłoby 3♦. 2NT było pytaniem o skład, 3NT pokazało 54 i krótkość karo. Wist 7♠ do damy i króla, walet pik zabity asem. Wyszłam w karo obawiając się jedynie odwrotu w trefla, który zabrałby mi dojście do lew kierowych i na koniec oddałabym trefla (=). Odwrót nastąpił w pika i reszta lew była moja (+2), a obrońcy nie wzięli nawet na asa kier.

Po oczywistej licytacji znalazłam się (W) w kontrakcie 1NT. Obrońcy ściągnęli 4 trefle i wyszli w kiera, ze stołu małe, od S dama, z ręki król. S na czwartego trefla wyrzucił pika, co jeszcze mocniej zasugerowało waleta po stronie N, zatem zaimpasowałam go. Odwrót S w karo musiałam przejąć asem i pozostało mi jedynie zebrać pika (-2).

Wist A♦, K♦ przebity, od partnera 4♦ (marka) i T♦ (Lavinthal). Rozgrywający zebrał atuty i z nieznanego powodu wyszedł ze stołu Q♠. Bartek wskoczył asem (inaczej wypuszczamy) i również wyszedł w pika. S nie zgadł i podłożył waleta. Pozostało mu jedynie zaimpasować trefla, a jako że impas nie stał, skończył bez 2.

$$egin{array}{cccc} \mathbf{W} & (\mathbf{K}) & \mathbf{N} & \mathbf{E} & (\mathbf{B}) & \mathbf{S} \\ \mathrm{PASS} & \mathrm{PASS} & 1\mathrm{NT} & 2 & \\ \mathrm{all} & \mathrm{PASS} & & & \end{array}$$

Otwarcie 1NT zablokowało przeciwników, którzy bez ustaleń nie znaleźli końcówki kierowej. Zawistowałam w pika, rozgrywający ściągnął atuty i zaimpasował trefla, Bartek ściągnął \diamondsuit , do którego Krysia zrzucła \diamondsuit 3. Bartek (debil) nie ściągnął \diamondsuit K bo uznał trójkę za markę. Nie ściągnęliśmy przez to $K\diamondsuit$, +3.

-KB

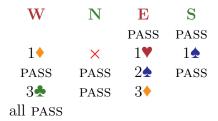
No i słusznie uznał 3 za markę wtf, powinnam dać wysokie, ale odruchowo dawałam ilościówki do wszystkiego z powodu deficytu punktów.

-K

Nie ufa się w zrzutki, kiedy widać że on ma dubla a Ty resztę lol. Jestem pajacem i tyle.

W N E S

$$-$$
 1 \spadesuit 2NT^A 3 \spadesuit
 $4 \spadesuit$ 5 \spadesuit all PASS



Uznałem, że ręka E jest za słaba na dorzucenie końcówki - możemy łatwo oddawać 3 topy. Wist ♠K przepuszczony, następnie ♠T (??). Krysia wyrzuciła trefla a następnie wzięła 10 lew. Należało jednak zauważyć, że kiery są prawie stuprocentowo 4-4, przebić 2 z nich a następnie zagrać na kara 2-2 biorąc 11.

-В



Wznowiłem "tylko" 2♠ oczekując maksymalnie dubla w stole oraz niedzielących się kolorów (wejście z QJ – pewnie ma układ) W rozgrywce chyba nic się nie dzieje. Wist J♦.

-В



Ja z ręką S dałbym 4♠ zamiast 2♦ ale to chyba kwestia stylu. Pojawił się temat kontr wistowych na cue-bidy: przyjęliśmy ustalenie:

- $\times \times =$ as lub renons
- PASS = brak kontroli ($\times \times$ partnera = as)
- inny cue = dobrze położony król lub singiel

Czy to dobre nie wiem ale chyba tak się gra.

-B

Wist Q♣ wypuszczał, ale zagrałam kiery z góry licząc że dama spadnie.



Zdecydowałem się na pokazanie 14+ mimo tych waletów, zostałem może i słusznie opierdolony. Jednak jestem na pierwszej w korzystnych i otwarcie 2♥ może być lekko naciągane, aby kryć bardzo szeroki przedział multi. Na + jest jednak kolor KQJ, dojście oraz wygląda na to że przeciwnik może łatwo dać lewę na wiście.

Wist 8♣.

-В

W rozgrywce nic się nie działo, po wiście $8\clubsuit$ wziętym $K\clubsuit$ oddałam 3 trefle i $A\blacktriangledown$.

$$\begin{array}{cccc} \mathbf{W} & \mathbf{N} & \mathbf{E} & \mathbf{S} \\ & & \mathsf{PASS} & \mathsf{PASS} \\ 2 & \times & \mathsf{PASS} & 2 \\ & \mathsf{all} \; \mathsf{PASS} & \end{array}$$

Graliśmy sobie na pierwszym stole i zadziałał u mnie instynkt unikania gry w obronie. Zapolowałem lekko świrową kontrą.

Krysia musiała wynieść śmieci. Wist ♣Q zabity asem (1). ♦5 do T i J. W ściągnął 3 piki i zagrał ♥K do A (2). Ze stołu blotka karo do ♦A i kontynuacja kiera do K i kiera przebitego w ręce (3). Ściągnięty ♣K (4). Teraz trefl przebity bez sensu siódemką, co oddawało lewę.

Czy kolor karowy gra się do 10? Krysia policz bo ja nie umiem ale chyba rzeczywiście tak.

-B

Przepałowałam, wyszło mi że do 10.

N (B) \mathbf{W} **S** (K) ${f E}$ **1♣** PASS **1**♠ PASS $1 \mathrm{NT}$ PASS **2♣** PASS **2**♠ PASS **4**♠ all PASS

Wist ♦J do Asa, odwrót ♥T. Rozgrywający zakręca ♠J do Q, trefl do Asa, przebitka, claim.

-B

\mathbf{W}	N (B)	${f E}$	S (K)
_	1♦	PASS	1♠
PASS	2NT	PASS	3♣
PASS	3♥	PASS	3♠
PASS	3NT	PASS	4♣
PASS	$4 \blacklozenge$	PASS	4 ightharpoons
PASS	4	all PASS	

Otwarłem karo z czwórki bo tak się umówiliśmy. Natomiast raczej nie powinienem tak robić z 18-20, tylko z 12-14. Dałem 3NT które chciałem do gry, ale niestety było Non Serious. Na szczęście nie sprowokowałem partnerki zbyt mocno.

-B

W N E S
- PASS 1NT PASS
3NT all PASS

Wist ♥9 nie przemawia do mnie kompletnie. Ale co ja będę gadał, jak 9 wzięła lewę i to jeszcze z dołożoną ilościówką. To skończyło rozdanie. Ja bym wyjął karo.

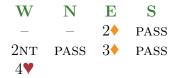
-В

A taką miałam wenę. Bardzo nie chciałam wypuścić wistem spod figury a u Bartka mogłam liczyć na maksymalnie waleta. Natomiast faktycznie mogłam w pika.

-K

Pik może mi podgrywać damę, której rozgrywający nie trafi. Karo żeby wypuszczało to się muszą grube dymy dziać.

-В



Niestety odwaliłem tu pajacerkę turnieju. Wist ♦9 do A i trefl do Asa. Rozgrywający usunął 2 piki na kara, przeszedł pikiem na stół i zagrał kiera do K i A. Tu trochę automatycznie wyszedłem w pika. W zabił królem i zagrał kiera.

No i nastąpił kasztan. Pomyślałem o promocji, bo partnerka dołożyła ♥9. Jednak nie wyszedłem w karo, bojąc się, że to wyjście pod podwójny renons, a W wyrzuci trefla.

Jest to niepoprawne myślenie. Jeśli W nie ma ♣K, wyrzuciłby przecież w trzeciej lewie trefla ze stołu, a nie pika. Zatem wyjście w karo na pewno nie wypuszcza, a daje możliwość pięknego obłożenia końcówki jako jedyni na sali.

-B

Ilościówkę w karach powinnam zrzucić a nie kasztan. Aczkolwiek nie wiem czy to nie jakiś Lavinthal na K♠, którego spokojnie mogę mieć.

W N E S
$$-$$
 - - 1
PASS 1
PASS 2
PASS
PASS 4
all PASS

Wist Q♦. Zagrałem jak przedszkolak i wsadziłem Króla natychmiast gryząc się w język (choć to nic nie zmienia ale daje szansę na błąd). Oddałem 3 lewy i przyszło trafić pika. Biorąc pod uwagę, że jeśli W ma Króla, to E wszedł na 9PC, a W nie podniósł z fitem z niezłym 7PC, zagrałem z góry.

Jest to niepoprawne, gdyż mam więcej przesłanek. Gdyby W miał 4 kiery, raczej nie spasowałby na 2♥. Zatem E ma ich 6. W nie ma także ♦ATxxxx, bo często wszedłby 3♦. E nie ma ponadto singla trefl (brak wistu).

W ten sposób E ma zwykle 1-6-4-2, a karta którą ma zdecydowanie wystarcza na wejście. Zatem przesłanka punktowa jest niewystarczająca. E nadal może mieć $\bigstar K \nabla A Q x x x x \diamond Q J x x x x$, ale jest to mniej prawdopodobne.

Czy W ze swoją kartą nie powinienbył podnieść w 3♥? Raczej nie. Król pik jest źle położony oraz nie mamy figury w kierach i partner może wypuścić na wiście.

Co ciekawe za 4 = było 20% bo sala wistowała w kiera.

-B

Wist 7♣. Rozgrywający myśli 3 minuty, po czym bije w stole i gra pika do ♠T i J. Z braku lepszego pomysłu kontynuuję trefla do przebitki. S gra ♥A i blotkę, którą W bije. Następnie ściąga trefle, przebija pika, gra karo. S bez sensu wskakuje Królem wypuszczając kontrakt. Jak rozgrywający to przegrał - odeszło w zapomnienie.

-В

No
oo booo mógł mieć singlową Q
 $\blacklozenge \dots$

Wist 10. Jakaś nuda. +2.

-В

W N (B) E S (K)
- -
$$1NT^A$$
 PASS
2 PASS 2 PASS
3NT all PASS

Wist K \spadesuit , który bierze \spadesuit 4, 6 (unblock ilościówką!) i 7. Dalej kontynuacja \spadesuit 8.

Czy dało się to policzyć? Otóż tak!

- Systemowo zrzutka jest ilościowa
- Brakuje nam J, 9, 5, 3, 2 czyli 6 jest wysoka!
- Jeśli N zrzuca z trzech pików, to E musi mieć 4, w tym jednego pod stołem (dał 2♦).

Wniosek - N ma 5 pików i trzeba wyjść damą. Na szczęście bez konsekwencji.

-В

$$egin{array}{ccccc} \mathbf{W} & \mathbf{N} & \mathbf{E} & \mathbf{S} \\ - & - & - & 1 \mathrm{NT} \\ \mathrm{PASS} & 2 & \mathrm{PASS} & 2 & \\ \mathrm{all} & \mathrm{PASS} & \end{array}$$

Wist $5 \blacklozenge$ do T i J. $\P A$, kier do K. $\clubsuit 8$ do Q.

No i wtopa. Wyszedłem nieco automatycznie w pika, bo stwierdziłem, że E na pewno nie wychodzi ósemką mając KT i jest ryzyko, że S usunie pika z dziadka. Jednak niezależnie od tego, należało zabezpieczyć się grając ♠K! A następnie trefla, który już nie mógł wypuszczać lewy.

-В

A ja wyszłam 8♣ żeby nie sugerować rozgrywającemu tego króla, ale jeśli miałby AQ♣ nie szkodziłoby mu przepuścić, więc mogłam wyjść poprawnie.



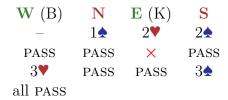
Wist 6♥, pasywny, od partnerki ♥2. Natychmiast bioirę to za lavinthala (ilościówka nie ma sensu). Rozgrywający gra karo z ręki.

Widzę, że trefle jadą. Policzyłem lewy jeśli puszczę: 2 piki, 5 kierów i karo = 8. Niewiedzieć czemu jednak perspektywa natychmiastowego efektownego wyjścia ♣K była zbyt kusząca.

Należało puścić, dając S szansę na błędne zagranie do Króla, które przegrywa.

-B

Czemu ilościówka nie ma sensu...? Akurat miałam i parzyście i trefla więc nie zastanawiałam się co chcę zrzucić...



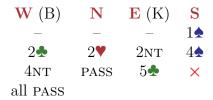
Tu puściłam widowiskowo. Wist K♥, od partnera 6. Rozgrywający ściągnął atuty, a ja mając opór przed wyrzuceniem trefla wyrzuciłam wszystkie kiery. Następnie zagrał małe karo, które wzięłam na 7♦. Byłam pewna, że jestem wpuszczona. Wyszłam treflem puszczając lewę. O K♦ mogłam wiedzieć z 6♥ Bartka, która była Lavinthalem, ale nawet o tym nie pomyślałam. Swoje.

Aczkolwiek Bartek mógł położyć T♦ zamiast puszczać, wtedy nie mam okazji do pomyłki.



1NT = inwit z fitem, 4333

Wist 6. Brałem piki i wychodziłem w trefla. Zdziwko jak N
 pokazał $\clubsuit AK.$ Płaskie jak cep.



Po mojej stronie stołu było śmiesznie, nie mogłam sobie wyobrazić rąk przeciwników. 2NT było jakieś naturalne, inwitujące, w sumie ucieszyłabym się 2 albo 3NT. Na 4NT też prawie spasowałam, ale ja bym to musiała grać. 4NT myślałam, że młode, ale i tak uważam, że się dogadaliśmy.

-K

Wist 8♠

Skok S w końcówkę wywołał niemałą konsternację przy stole. Musi mieć jakiś potężny układ, może 6-5 z renonsem trefl? Dużo wskazuje, że Krysia mogłą sobie ubzdurać, że 2NT to cośtam z czerwonymi. Bałem się dać 5♣, a 4NT jest dobrym zabezpieczeniem.

$$\begin{array}{cccc} \mathbf{W} \ (\mathrm{B}) & \mathbf{N} & \mathbf{E} \ (\mathrm{K}) & \mathbf{S} \\ \mathrm{PASS} & \mathbf{1} & \mathbf{1} \mathrm{NT} & \mathrm{PASS} \\ \mathbf{2} & \mathrm{PASS} & \mathbf{3} & \mathrm{PASS} \\ \mathbf{4} & \mathrm{all} \ \mathrm{PASS} \end{array}$$

Wist 6 \blacklozenge , oddane A \blacklozenge i przebitka.

 $\begin{array}{ccccc} \mathbf{W} & \mathbf{N} & \mathbf{E} & \mathbf{S} \\ \mathbf{PASS} & \mathbf{PASS} & \mathbf{3} & \text{all PASS} \end{array}$

Wist 2♠ Nie no gość miał 13, dyskusyjne to otwarcie ++ myślałem że miał 12

W (B) N E (K) S
- - PASS
$$1 \stackrel{\bigstar}{•}$$

PASS $2 \stackrel{\blacktriangledown}{•}$ PASS $3 \stackrel{\bigstar}{•}$
PASS $3 \stackrel{\bigstar}{•}$ PASS $3 \stackrel{\bigstar}{•}$

Wist $9 \clubsuit$. Zagrany pik do K i A, następnie trefl. Zabiłem Królem (mam wszystkie dojścia), zagrałem trefla.

Trochę gdybanie. Ale może lepiej przepuścić? Skąd rozgrywający ma widzieć, kto ma trefle? Zabicie bardzo sugeruje posiadanie •QT. Z resztą, N odrzucając impas karo wygrywa!

Wpisane na złą linię :(

W (B) N E (K) S

$$2^{A}$$

2NT all PASS

Wist 5♦ wzięty waletem (1). Skoro mam mniej pików, to na pewno ma je S, prawda? Zagrałem kiera, w trakcie czego N wyciągnął kartę z ręki, więc położyłem ♥T, która wzięła (2). No dobra, teraz to już na 100% ma piki. Zgrywam ♣KQ (3), N bije drugiego i gra pika do Asa, S odgrywa pika którego biję Królem (4).

O zgrozo, N dokłada! Dopiero teraz przypomniałem sobie otwarcie 3♦ Giorgi'a i ogarnąłem, że on umie w bloki. Rozliczam rozdanie raz jeszcze i gram ♠9, licząc na wpust karowy. N bije i gra pika do mojej blotki (5).

To umożliwia mi drugą próbę wpustu. Oddaję ♥6 do ♥9. S musi teraz dać mi dostęp do trefli lub lewę kierową, co czyni. (6, 7). Noga. Ale z jaką historią!